

Dr David Turner, wykład 4B na temat Ewangelii Mateusza , Ewangelia Mateusza 8-9: Autorytatywne czyny Jezusa

Witam, nazywam się David Turner, a to jest wykład 4B, Autorytet Jezusa w Ewangelii Mateusza 8 i 9. W tym wykładzie łączymy analizę struktury Ewangelii Mateusza 8 i 9, wraz z kilkoma bieżącymi komentarzami na temat niektórych kluczowych kwestii tam zawartych. Zauważycie proszę, na stronach 20 i 21 materiałów uzupełniających, że zaczęliśmy od analizy Ewangelii Mateusza 8 i 9. Proszę spojrzeć na stronę 21, materiały uzupełniające, gdzie zauważamy, że po tym, jak Jezus dał nam swoje autorytatywne nauczanie, jak przedstawił je nam Mateusz w rozdziałach od 5 do 7, Kazaniu na Górze, teraz Mateusz przedstawia nam Jezusa jako autorytatywnego wykonawcę cudownych czynów. Mamy więc cudowne słowa i cudowne dzieła Jezusa, które oba są obliczone przez Mateusza, aby pokazać nam autorytet Jezusa.

Zauważ, jak 7:28 i 29 jasno pokazuje, że Kazanie na Górze jest autorytatywnym słowem Jezusa, i zauważ, jak rozdział 8, werset 9, a także rozdział 9, wersety 6 do 8, wyraźnie podkreślają autorytet Jezusa, a oczywiście, pośrednio, Jego cudowne czyny również to czynią. Wygląda więc na to, że to, co Mateusz dał nam w rozdziałach 8 i 9, to wybór cudów Jezusa, który uzupełnia nauczanie Jezusa, a On pokazał nam, że Jezus jest osobą, która naucza pod autorytetem Boga, z autorytetem Boga i która działa z autorytetem Boga. Te cuda w rozdziałach 8 i 9, jak stwierdzamy na stronie 21, wykres tam, nie są po prostu wrzucone tutaj losowo, ale są ułożone w bardzo interesującym wzorze.

Zauważ, że na dole strony 21 mamy trzy zestawy, lub jeśli wolisz, trzy cykle trzech cudów uzdrowienia, po których następuje materiał na temat uczniostwa. W pierwszym cyklu, w rozdziale 8, wersetach od 1 do 17, mamy uzdrowienie trędowatego, sługi setnika i teściowej Piotra, po którym następuje dyskusja z dwoma potencjalnymi uczniami. W drugim cyklu, od 8:23 do 9:8, mamy trzy cuda, uciszenie burzy, opętanych i paralityka, po których następuje odpowiedź Jezusa na kilka pytań faryzeuszy na temat Jego związku z grzesznikami oraz pytanie uczniów Jana o to, dlaczego jego uczniowie nie pościli, gdzie podkreśla pojęcie teologicznej nowości, w 9:9 do 17.

Następnie mamy trzeci cykl, z cudami w 9:18 do 34, gdzie córka i kobieta zostają uzdrowione w jednej historii, po czym następuje uzdrowienie niewidomego mężczyzny i wygnanie demonów, kończąc na poruszających uwagach naszego Pana, gdy patrzy na Izraela jak na owce bez pasterza i wzywa uczniów do modlitwy o więcej pracowników na polu żniwnym. Więc to jest prawdopodobnie najlepszy sposób na analizę tego, co mamy w tych rozdziałach jako naprzemiennych historii, podkreślających moc Jezusa do czynienia cudów, demonstrujących Jego autorytet

jako tego, który może odpuszczać grzechy na ziemi, 9 :6 do 8 i Jego ciągłą potrzebę większej liczby uczniów i potrzebę konfrontacji z uczniami, którzy nie mają głów prosto, tak jakby. Więc mając to tło w pamięci, spójrzmy na cykl numer jeden w Ewangelii Mateusza, rozdział 8, wersety 1 do 22.

Trzy historie o cudach, które składają się na pierwszy zbiór Mateusza, dotyczą trędowatego, rzymskiego setnika i kobiety. Interesujące jest to, że pierwsza i trzecia historia dotyczą Żydów i obie kończą się cytatami z Pisma Świętego, Księga Kapłańska 13:49, 14:2 i 8:4 oraz Księga Izajasza 53:4 i 8:17. Chociaż druga historia nie zawiera cytatu z Pisma Świętego, jest to mimo wszystko wyróżniona historia w tym zbiorze, ponieważ poświęcono jej więcej miejsca niż pozostałym dwóm i ponieważ podkreśla kluczowy temat Ewangelii Mateusza od 5 do 9, autorytet Jezusa.

Podkreśla również wiarę poganina, 8:10 do 12, kolejny kluczowy motyw Mathean . Jezus i obcy. Dlaczego Mateusz wybrał spośród wielu historii, które najwyraźniej były mu dostępne, te trzy historie o trędowatym, poganinie i kobiecie? Bardzo prawdopodobne, że wybór ten został dokonany, aby pokazać Jezusa jako przyjaciela tych, którzy byli bezsilni w społeczeństwie żydowskim.

Trędowaty był ceremonialnie nieczysty, a zatem zostałby wykluczony ze wszystkich żydowskich funkcji społecznych i religijnych. Rzymski oficer miałby oczywiście władzę militarną nad Żydami, których ziemie zajmowało jego imperium, ale ze względu na swoją przynależność etniczną nie miałby żadnych wpływów religijnych. Teściowa Piotra nie miałaby żadnych ceremonialnych ani etnicznych przeszkód, ale jej płęć pozbawiłaby ją wielu przywilejów dostępnych tylko mężczyznom.

Żadna z tych trzech osób nie mogłaby zostać dopuszczona na dwór Izraela w świątyni, gdzie żydowscy mężczyźni składali ofiary kapłanom. Niemniej jednak to właśnie ci ludzie, z różnych powodów, znajdowali się na marginesie, a nie w centrum społeczeństwa, których historie uzdrowień opowiada Mateusz. Mateusz nie opowiada historii o elicie społecznej swoich czasów, ale historii o tych, którzy nie mają statusu.

Dlaczego tak jest? Mateusz jest stale zainteresowany tymi, którzy byli na dnie i na dnie, ponieważ wie, że często są oni zaskakująco otwarci na przesłanie królestwa. Od tandetnej kobiety w genealogii Jezusa w Ewangelii Mateusza 1, przez pojawienie się dziwacznych astrologów w Ewangelii Mateusza 2, po uzdrowienie w Ewangelii Mateusza 8 i tak dalej w całej swojej ewangelii, Mateusz często pokazuje swoim czytelnikom, że nie tylko Jezus uratuje swój lud od grzechów, ale także, że jego lud jest zadziwiająco zróżnicowaną grupą. Społeczność Mateusza najprawdopodobniej składała się z chrześcijańskich Żydów i dla nich kluczowe było uznanie ich misji nauczania nie tylko własnego narodu (Ewangelia Mateusza 10:5 i 6), ale także wszystkich narodów (Ewangelia Mateusza 24:14 i 28:19).

Mateusz zatem przedstawia Jezusa nie tylko jako mesjasza wszystkich narodów, ale także jako wzór posługi, który przynosi mesjasza wszystkim narodom. Uczniowie Jezusa we wspólnocie Mateusza muszą wyjść poza swoje zrozumiałe, ale błędne skrupuły w kwestiach czystości rytualnej, wyłączności etnicznej i stereotypów seksualnych, a zatem każda dzisiejsza wspólnota chrześcijańska musi zbadać swoją własną krótkowzroczność i podobne obszary. Bez względu na kulturowo uwarunkowane poglądy na temat choroby, przynależności etnicznej i seksu, należy poddać się modelowi mistrza i kochać osoby z zewnątrz, tak jak on to robił.

Komentarz Brunera, jak również komentarz Keenera, oba zawierają dobre spostrzeżenia na temat tego materiału. Następnie, coś, co pojawia się tutaj i jest dość trudne, to kwestia uzdrowienia i zadośćuczynienia, ponieważ Ewangelia Mateusza 8:17 cytuje Księgę Izajasza 53:4 w odniesieniu do posługi Jezusa i jego śmierci oraz jej związku z uzdrowieniem fizycznym. Pomocne jest zauważenie, że ból, choroba i śmierć pierwotnie były zakorzenione w grzechu zgodnie z Księgą Rodzaju 3, a odkupienie od grzechu ostatecznie doprowadzi do odkupienia ciała, Rzymian 8:23, i końca bólu, Objawienie 21:4. Mateusz widział uzdrowienia i egzorcyzmy dokonywane przez Jezusa jako oznaki obecności królestwa w rozbiciu tej przyszłej rzeczywistości.

Spójrz na 11:2 do 6 i 12, szczególnie 12:28, 29. Dlatego Mateusz łączy uzdrowienie fizycznych chorób przez Jezusa z Jego posługą uzdrawiania, jak również z Jego zastępczą śmiercią. W związku z przesłaniem o królestwie uzdrowienia są symbolami ostatecznych eschatologicznych rezultatów odkupienia Jezusa.

Podczas gdy niektórzy wyolbrzymiają to, uznając to za poparcie idei, że chrześcijanie nigdy nie muszą chorować, odpowiedź na odwieczne pytanie, czy w zadośćuczynieniu jest uzdrowienie, brzmi: tak. Należy to jednak uściślić, wskazując, że takie uzdrowienie jest zagwarantowane dla wszystkich tylko w przyszłym aspekcie królestwa. Istnieją indywidualne doświadczenia uzdrowienia w obecnym wieku, ale nie uzasadniają one wniosku, że chrześcijanie mogą po prostu nazwać i domagać się swojego uzdrowienia, ponieważ zostało ono już zagwarantowane przez zadośćuczynienie.

Mateusz 8:17 odnosi Izajasza 53:4 do ziemskiej posługi Jezusa, a nie do jego odkupieńczej śmierci. Celem tych cudów jest podkreślenie wyjątkowego autorytetu Jezusa, a nie błogosławieństw, jakie przynosi swojemu ludowi. Mateusz 8 i 9 dotyczą chrystologii, a nie terapii.

Rola wiary w tych trzech uzdrowieniach nie jest jednolita. Wiara była oczywiście zaangażowana w pierwsze dwa uzdrowienia, uzdrowienie trędowatego i sługi oficera, ale w tym drugim przypadku nie była to wiara sługi, ale oficera. W trzecim przypadku, uzdrowienia teściowej Piotra, nie ma żadnych przesłanek, że czyjaś wiara przyspieszyła uzdrowienie.

Być może to słowa trędowatego najlepiej oddają właściwy pogląd na uzdrowienie . Trędowaty wie, że Jezus może go uzdrowić, jeśli tylko zechce. To stawia wszechmoc i opatrzność obok siebie.

Nie ma wątpliwości co do pierwszego ; Jezus jest w stanie, ale trędowaty nie zakłada suwerenności Jezusa. To byłoby wystawianie Pana na próbę. Uczeń nie może dyktować, że Bóg jest chętny uzdrawiać, ale musi polegać na suwerennej opatrzności, która nie popełnia błędów.

Trędowaty nie ma niedoboru wiary, ale jest zadziwiająco biegły w duchowej mądrości. Następnie krótko komentujemy dwie osoby, które chciały zostać uczniami Jezusa w 8:18 do 22. Te dwie osoby, które rozmawiają z Jezusem o uczniostwie, ilustrują przeciwstawne problemy.

Pierwszy w 8:18 do 20 jest porywany emocjonalnym entuzjazmem, ale nie rozważa racjonalnie poświęcenia związanego z wędrowną posługą. Być może jego umysł jest przy wszystkich cudach, których dokonał Jezus i chce nadal doświadczać tych chwalebnych wydarzeń. Ale będą cudotwórcy, których Jezus nie uzna za swoich podczas ostatecznego sądu, zgodnie z 7:21 do 23, a prawdziwi uczniowie muszą być gotowi na pozbawienie podstawowych potrzeb życiowych .

Druga osoba ma najwyraźniej bardziej realistyczne zrozumienie ofiary, jaką pociągała za sobą służba Jezusa. Chce odłożyć pójście za Jezusem do czasu, aż będzie mógł pochować swojego ojca, co wydaje się uzasadnione w świetle Księgi Rodzaju 50, wersetu 5, Księgi Wyjścia 20, wersetu 12, Księgi Powtórzonego Prawa 5:16. Sam Jezus, w kontekście obalania tradycji faryzeuszy, potwierdził Torę o konieczności czczenia rodziców w 15:4 do 6. Ale jakkolwiek surowo to brzmi, Jezus naucza, że wymagania jego królestwa rewidują czyjeś pojęcie rodziny. Porównaj 10:37, 13:46 do 50.

Żadna z tych dwóch osób nie jest materiałem, z którego zrobiony jest wierny uczeń. Entuzjazm pierwszego wynika z jego niewiedzy o koszcie uczniostwa, a nieśmiałość drugiego wynika ze świadomości tego kosztu. Jezus potrzebuje ludzi, którzy policzyli koszt uczniostwa, ludzi, których wiara jest łagodzona realistycznym zrozumieniem wyrzeczeń, które mogą spotkać tego, kto podąża za Jezusem.

Porównaj 10:34 do 39, 16:24, 25 i inne fragmenty. Można mieć nadzieję, że obie te osoby zostały doprowadzone przez te napomnienia do zbadania siebie i późniejszego pójścia za Jezusem. Jednak milczenie narracji Mateusza jest otrzeźwiający.

Teraz przechodzimy do drugiego cyklu i omawiamy kwestię cudu uciszenia burzy. Ucisząc burzę, Jezus pokazał, że jest Panem natury, ale ze sposobu, w jaki Mateusz opowiada historię, jasno wynika, że cud natury ma na celu nauczanie o uczniostwie. Jezus planuje udać się na drugą stronę Jeziora Galilejskiego, zgodnie z 8:18. Dwóch

potencjalnych uczniów najwyraźniej opóźnia podróż, ale ich wywiady z Jezusem uczą czytelnika ważnych lekcji o naśladowaniu Jezusa.

Gdy tylko rozpoczyna się podróż, wybuchą burza, a mała wiara uczniów, porównaj 6:30, 14:31 i 16:8, zostaje wystawiona na próbę. Jest to prawdziwa wiara, ale niestety ograniczona w swojej świadomości mocy Jezusa. Po wyzwaniu burzy i napomnieniu Jezusa ich wiara została pozornie wzmocniona.

Najważniejszą troską uczniów Jezusa nie są potencjalne prześladowania lub katastrofy, z którymi mogą się zmierzyć. Raczej jakość ich wiary, która jest wprost proporcjonalna do dokładności ich postrzegania Jezusa, przedmiotu ich wiary. W tym punkcie pouczające jest przypomnienie 8:26, gdzie w środku katastrofy w toku, gdy łódź ma zatonąć, Jezus zwraca się do słabej wiary uczniów, zanim zgani burzę.

Wskazuje to, że pierwszym priorytetem zarówno starożytnych, jak i współczesnych uczniów musi być skupienie się na mocy Jezusa, a nie na mocy burz życia, które zagrażają ich pokonaniu. Może się wydawać, że Jezus śpi, nieświadomy ich trudności, ale jest w stanie łatwo sobie z nimi poradzić, ponieważ jego uczniowie zachowują wiarę w niego. Muszą zdać sobie sprawę, że Jezus, przedmiot ich wiary, jest w stanie doprowadzić ich na drugą stronę jeziora.

Ewangelia Mateusza 8 kończy się egzorcyzmem opętanych przez Gadareńczyków, co jest drugą historią cudu w drugim zestawie historii cudów Mateusza. Ewangelia Mateusza 9 zakończy drugi zestaw historią uzdrowienia paralityka w 9:1-8. Opętanie przez demony pojawia się często w Ewangelii Mateusza. Weź swój konkordans, a sam możesz to znaleźć.

Ale szczegóły tego konkretnego incydentu są niezwykle. Wcześniej Jezus wypędzał demony i właśnie uspokoił burzę. Ale tutaj jego jedno słowo, idź, pokazuje jego władzę nad demonami, zwierzętami i Jeziołem Galilejskim.

Autorytet słów Jezusa 7:28-29 i czynów 8:9-9:6 jest tylko kluczowym punktem tej historii, tak jak w całym Ewangelii Mateusza 8 i 9. Ale ten odcinek pokazuje, że autorytet Jezusa działa obok Jego miłosierdzia. Jezus odnosi się do tych niebezpiecznych opętanych z tym samym współczuciem, które było ukryte w Jego posłudze od 4:23 i które stanie się wyraźne w 9:36 jako wzór dla misji uczniów w rozdziale 10. Najwyraźniej kraj Gadareńczyków był krajem pogańskim.

Odrzucenie Jezusa przez mieszkańców można powiązać z 10:13-15, gdzie uczniowie są ostrzegani, że ich misyjna podróż również doprowadzi do odrzucenia w niektórych domach i wioskach. Odrzucenie Jezusa jest przykładem dla jego uczniów, którzy nie powinni postrzegać siebie jako wyższych od swojego mistrza. Zamiast tego muszą stawić czoła odrzuceniu i prześladowaniom realistycznie, z wiarą, a nie strachem,

10:24-33. Wszyscy, którzy służą dla Jezusa, muszą zostać przypomniani, że czasami ich najlepsze intencje wobec niewierzących zostaną odebrane w negatywny sposób.

Porównaj 7 :6. Ci, którzy nie znają Jezusa, często jasno dają do zrozumienia, że nie chcą wiedzieć o Jezusie. Ludzie, którzy odrzucają jego autorytet, wykluczają się z jego miłosierdzia. Cierpki komentarz Carsona na temat Gadareńczyków dobrze to ujmuje.

Woleli świnie od ludzi , świnie od Zbawiciela. Ale łaska Boża może i dziś przemienić tych, którzy odrzucają Jezusa, w jego naśladowców, gdy ewangelia jest wiernie głoszona słowami i czynami chrześcijan. Ewangelia Mateusza 9-8 uzupełnia drugi zestaw trzech historii o cudach opowieścią o uzdrowieniu sparaliżowanego człowieka.

Uzdrowienie sparaliżowanego człowieka rozszerza autorytet Jezusa na jego najważniejszy aspekt, odpuszczenie grzechów. Czytelnicy Ewangelii Mateusza mogli już zobaczyć, jak Jezus nauczał z autorytetem w Kazaniu na Górze, 7:28-29, i są również świadomi jego autorytatywnych aktów uzdrawiania, nawet z odległości, w 8:9. Ale autorytet nad odpuszczeniem grzechów jest o wiele większy niż autorytatywne słowa i czyny. Autorytet do odpuszczania grzechów dociera do sedna problemów i chorób, które są symptomami grzechu.

Można nauczać przeciwko grzechowi, ale to nie powoduje, że grzech się zatrzymuje, a tym bardziej nie zapewnia jego przebaczenia. Można uzdrawiać chorych, ale prędzej czy później znowu zachorują i ostatecznie umrą. Autorytet Jezusa w tych dziedzinach, tak wielki jak jest, błędnie w porównaniu z Jego autorytetem przebaczenia grzechów, które są źródłem wszystkich innych problemów.

Taka władza leży u podstaw misji Jezusa, aby zbawić swój lud od grzechów, 1:21, oddając swoje życie jako okup za nich, 20:28, tym samym inaugurując nowe przymierze. 26:28 porównano z Jeremiaszem 31:31. Jako umiłowany syn Boży, Jezus działa z boską prerogatywą. Nie bluźni; zbawia.

Relacja grzechu i choroby jest złożoną kwestią. Ludzie nie mają niezbędnego wglądu, aby zdiagnozować, czy grzech jest przyczyną choroby w poszczególnych przypadkach. Jednak możliwe jest, że Jezus, poprzez Ducha, wiedział, że choroba tego człowieka była spowodowana grzechem, lub przynajmniej Brunner tak twierdzi.

Możliwe też, że jego choroba była psychosomatyczna, a odpuszczenie grzechów uwolniło jego umysł od poczucia winy i w ten sposób go uzdrowiło. Tak to odbiera Barclay. Mam wątpliwości.

Mateusz nie skupia się jednak na przyczynie paraliżu mężczyzny, ale na autorytecie Jezusa do odpuszczenia mu grzechów. W obecnych czasach sprawiedliwi mogą

cierpieć na wiele fizycznych dolegliwości. Ale w historii odkupienia ludzkie choroby i śmierć są ostatecznie rezultatem ludzkiego grzechu.

Genesis 3. Ludzie znajdują się w wirze chorób i śmierci z powodu buntu naszych pierwszych rodziców. Ale dzięki posłuszeństwu ostatniego Adama nowa ludzkość może znaleźć natychmiastowe uwolnienie od niewoli grzechu i ostateczne uzdrowienie fizyczne. Porównaj Psalm 103 :3.

Uzdrowienia Jezusa są znakiem, że ostateczna klęska grzechu i szatana już się rozpoczęła. Znaczące jest, że Mateusz w swoim opisie odpowiedzi Jezusa na słowa przywódców żydowskich nie jest pojednawczy, lecz konfrontacyjny. Oskarżenie o bluźnierstwo przeczy wyjątkowej pozycji Jezusa jako Syna Bożego, a w tym przypadku nie jest możliwy żaden łagodny kompromis.

I niestety, sprawy mają się tylko pogorszyć, jak wkrótce wskaże 9:34. Po naszych trzech historiach o cudach przechodzimy teraz do materiału o uczniostwie w drugim cyklu. Po pierwsze, odpowiedź Jezusa na faryzeuszy.

Po przeczytaniu myśli niektórych uczonych w Piśmie w ostatniej perykopie Jezus odpowiada teraz na oburzone pytania faryzeuszy. Ta perykopa wyjaśnia misję Jezusa, opowiadając o wydarzeniach, które miały miejsce po powołaniu Mateusza w 9:9. Po powołaniu Mateusz wydaje przyjęcie dla swoich poprzednich i nowych towarzyszy, 9:10.

Niektórzy faryzeusze oskarżycielsko pytają uczniów Jezusa o ich towarzyszy życia towarzyskiego, 9:11. Nauka misji Jezusa wypływa z tej kontrowersji. 9:12 i 13 porównaj Ozeasza 6:6.

Jako ostateczny i ostateczny nauczyciel prawa, 5:17, Jezus uosabia ideały z Ozeasza 6:6, powołując Mateusza, celnika, aby został jego uczniem i obcując z celnikami i grzesznikami. Podczas gdy faryzeusze bez wątplenia znali ten test, nie pojmowali jego stosowności do kwestii obcowania z wyrzutkami. Jezus wcześniej uosabiał takie ideały w swojej posłudze dla trędowatego, rzymskiego oficera i teściowej Piotra w 8:1-17.

Jego służba w królestwie nie jest ograniczona przez rytualną nieczystość, przynależność etniczną ani płeć, a społeczne piętna nie będą ograniczać jej zasięgu. Podstawowym atrybutem Boga w odniesieniu do grzesznych ludzi jest miłosierdzie. Dlatego podstawowym pragnieniem Boga dla Jego ludu jest okazywanie miłosierdzia, a nie składanie ofiar.

Mateusz przedstawia posługę Jezusa wśród wyrzutków jako uosobienie tego ideału. Nie chodzi o to, że Jezus umniejsza przestrzeganie prawa ani systemowi ofiar, ale o to, że dla niego przestrzeganie prawa zaczyna się od współczującego serca. Davies i

Allison dobrze to ujęli w swoim komentarzu: kultowe przestrzeganie bez wewnętrznej wiary i szczerej lojalności jest daremne.

Porównaj podobną historię o Zacheuszu w Ewangelii Łukasza 19:1-10. Ale niektórzy faryzeusze sprzeciwiają się temu modelowi posługi. Mateusz umiejętnie przedstawia sprzeciw wobec Jezusa ze strony przywódców żydowskich jako coraz bardziej wyraźny.

Tutaj faryzeusze przesłuchują Jezusa pośrednio poprzez jego uczniów, ale później pytania różnych przywódców żydowskich będą kierowane bezpośrednio do niego. Ostatecznie Jezus odwraca sytuację i zadaje im pytanie, na które albo nie mogą, albo nie chcą odpowiedzieć, i to skutecznie kończy schemat przesłuchania. Zwróć na to uwagę szczególnie w rozdziale 22 na końcu.

Społeczne interakcje Jezusa z notorycznymi grzesznikami zgorszyły faryzeuszy jego czasów, a także wprawiają w zakłopotanie tych, których poglądy na temat oddzielenia się od świata kładą nacisk na rzeczy zewnętrzne, a nie na osobistą integralność. Jezus i jego uczniowie nie mieli żadnych skrupułów, by zadawać się z grzesznikami, a dzisiejsi chrześcijanie nie ośmielają się ukrywać swojego światła pod koszem z powodu legalistycznych skrupułów. Związki z niewierzącymi muszą być traktowane z mądrością, aby uniknąć etycznego kompromisu, ale strach przed takim kompromisem nie może stać się wymówką do izolacji od tych, którzy najbardziej potrzebują przesłania o królestwie, 5:13-16. Zadawanie się z nimi jest sposobem na wezwanie ich do pokuty.

Druga część opowieści o uczniostwie w tym drugim cyklu dotyczy odpowiedzi Jezusa na post, jakiej udzielił uczniom Jana Chrzciciela. Uczniowie Jezusa nie przestrzegali tradycyjnych praktyk faryzeuszy. Cieszą się towarzystwem przy stole z niepożądanymi osobami i nie poszczą.

Tak więc ponownie, podstawową kwestią jest relacja Jezusa, jego nauczania i jego uczniów do Mojżesza, jego prawa i jego uczniów, faryzeuszy. Podczas gdy wielu interpretatorów twierdzi, że ta perykopa pokazuje fundamentalną niezgodność Jezusa i Mojżesza, Izraela i kościoła, prawa i łaski, pogląd ten nie może być utrzymany w świetle 5:17-20. Potrzebne jest bardziej zniuansowane podejście, takie, które należy uwzględnić tymczasową obecność pana młodego z gośćmi weselnymi. Uroczystość weselna oczywiście wymaga uczyty, a nie postu.

Podczas krótkiego czasu mesjańskiej radości, gdy Jezus jest ze swoimi uczniami, post jest niewłaściwy. Ale Jezus nie zawsze będzie z uczniami, więc czas, gdy jest z nimi, powinien charakteryzować się niezwykłą radością i oddaniem. Po zabraniu Jezusa jego uczniowie ponownie będą pościć.

Ewangelia Mateusza 9:14-17 jest, w każdej interpretacji, kluczowym tekstem w kwestii ciągłości i nieciągłości w teologii biblijnej. Podczas gdy powyżej argumentowano, że tekst nie naucza o bezceremonialnym supersesjonizmie, w którym Jezus zastępuje Mojżesza, jasne jest, że gdy uczniowie poszczą po zabranii Jezusa, nie wracają do postu, jakby nigdy nie przyszedł. Jezus nie popiera faryzejskich tradycji postu, ale uczy swoich naśladowców, jak pościć w 6:16-18. Co Jezus miał na myśli w ostatnim zdaniu perykopy, aby zachować oba? Czy ma na myśli, że nowe bukłaki i nowe wino są zachowane? Czy też, że stare bukłaki i nowe wino są zachowane? Wydaje się, że w świetle 5:17-20 w ogólnym nauczaniu Mateusza najlepsza jest druga opcja.

Jezus jako ostateczny nauczyciel Izraela zachowuje prawo i proroków, wypełniając je, a nie tylko powtarzając przeszłe nauki, co przesadza o ciągłości, lub bezceremonialnie odrzucając przeszłe nauki, co przesadza o braku ciągłości. Post jest zachowany, ale w nowym kontekście prawości zainaugurowanego królestwa, a nie w starym kontekście tradycji faryzejskiej. Teraz przechodzimy do trzeciego cyklu uzdrowień i cudów historii cudów i uczniostwa w Ewangelii Mateusza 8 i 9. W Ewangelii Mateusza 9:18 i kolejnych Jezus ponownie odpowiada ludziom w potrzebie fizycznej, ale znany temat jest tutaj powtarzany w niezwykle sposób jedną historią w 9:20-22 w ramach innej historii, która zaczyna się w 9:18-19 i kończy w 9:23-26. Obie historie podkreślają aktywność wiary w inicjowaniu dotyku jako środka uzdrawiania.

W porównaniu z Markiem i Łukaszem, wersja podwójnej historii Mateusza jest bardzo skondensowana. Umieszczenie historii uzdrowienia kobiety w środku historii o wskrzeszeniu córki urzędnika opóźnia wynik początkowej historii i zwiększa napięcie czytelnika. Dwa cuda w tej podwójnej historii odnoszą się do dwóch podstawowych kwestii ludzkiej egzystencji: głębi miłości rodzicielskiej i bólu przewlekłej choroby.

W tym przypadku przewlekła choroba skutkuje społecznym ostracyzmem z powodu rytualnej nieczystości. Miłość władcy synagogi do jego małej dziewczynki staje w obliczu mocy śmierci, gdy podejmuje on inicjatywę, by błagać Jezusa, aby ją dotknął i uzdrowił. Moc Jezusa pokonuje moc śmierci, a rodzina zostaje oszczędzona przed druzgocącymi skutkami utraty dziecka.

Gdy pamięta się o jeszcze nie-poczętym poczęciu królestwa w Ewangelii Mateusza, wskrzeszenie małej dziewczynki wskazuje na ostateczne zmartwychwstanie umarłych mocą Jezusa. Kobieta cierpiąca na krwotok podejmuje inicjatywę, by dotknąć szaty Jezusa, aby uwolnić się od przewlekłej choroby i wynikającej z niej rytualnej nieczystości, a także aby móc znów doświadczać normalnych ludzkich relacji społecznych. Jej stan mógł nie być tak beznadziejny jak stan córki urzędnika, ale jej rozpacz musiała być głęboka po 12 latach, w których nie znalazła ulgi.

Czasownik użyty na określenie jej wyzwolenia, *sozo*, oznacza jeszcze większe wyzwolenie od grzechu, który jest pierwotną przyczyną fizycznej słabości. Porównaj 8:17 i 9:26. Jeśli chodzi o te ludzkie potrzeby, główny nacisk narracji Mateusza jest chrystologiczny, a nie antropologiczny. Ludzkie potrzeby są wspomniane jedynie po to, aby je podkreślić, nie tylko po to, aby podkreślić współczucie Jezusa dla nich, ale aby podkreślić Jego moc.

Jezus jest przedstawiony raz jeszcze jako ten, którego władza na ziemi do odpuszczania grzechów jest demonstrowana przez jego potężne czyny współczucia. 9:36. Ta prezentacja jest kontynuowana w następnych dwóch incydentach, gdy niewidomi i niemi zostają uzdrowieni. W tych dwóch kolejnych incydentach z tymi dwoma historiami cudów, trzeci zestaw historii, 9:18-34, dobiega końca.

W tych historiach Jezus został przedstawiony jako uzdrowiciel trądu, paraliżu, gorączki, opętania przez demony, ślepoty i niemowy. Wskrzesił nawet małą dziewczynkę z martwych. Należy pamiętać, że te czyny nie tylko demonstrują współczucie, które jest podkreślone w 9:35-38, ale także demonstrują Jego władzę na ziemi, aby odpuszczać grzechy.

9:6. Dla Mateusza cuda nie dotyczą tyle ludzkich potrzeb, co Bożej łaski dla jego syna Jezusa, Mesjasza. A teraz podsumujmy naukę o uczniostwie w 9:35-38. Mateusz 9,35-38 kończy narrację wybranych historii cudów, która rozpoczęła się w 8,1 i jednocześnie wprowadza rozdział o dyskursie misyjnym w rozdziale 10. Jeśli chodzi o strukturę Mateusza 8 i 9, o której już mówiliśmy, ale ważne jest, aby zauważyć, jak nacisk w Mateusza 8 i 9 na autorytatywne czyny Jezusa odpowiada naciskowi w Mateusza 5-7 na autorytatywne nauczanie Jezusa.

Tak więc Ewangelia Mateusza 5-9 przedstawia Jezusa jako autorytatywnego Mesjasza Izraela, którego słowa i czyny obwieszczają panowanie Boga. Prawie identyczne podsumowania w 4:23 i 9:35 służą jako klamry, które obejmują te dwie cytowane księgi słów i czynów Jezusa. Jednocześnie 4:23-5:2 i 9:35-10:4 dostarczają kontekstu narracyjnego dla dyskursów w Ewangelii Mateusza 5-7 i Ewangelii Mateusza 10, odpowiednio.

Gdy ktoś uważa Ewangelię Mateusza 9:35-38 za klamrę zamykającą 4:22-25, staje się oczywiste, że Ewangelia Mateusza 5-9 stanowi próbkę autorytatywnych słów i czynów Jezusa. Zarówno jego nauki, jak i czyny demonstrują autorytet panowania Boga, a jego czyny demonstrują Jego autorytet jako Syna Człowieczego do odpuszczania grzechów. Jest oczywiste, że Ewangelia Mateusza 9:35-38 spełnia dwie funkcje.

Nie tylko cofa się do 4:22, ale także wybiega w przyszłość, do dyskursu misyjnego z rozdziału 10. Ewangelie Mateusza 8 i 9 przedstawiają trzy zestawy trzech historii o cudach, a przed i po drugim zestawie znajdują się historie kładące nacisk na

uczniostwo. Te historie o uczniostwie przygotowują czytelnika na potrzebę pracowników misyjnych wyrażoną poprzez podwójną metaforę pasterzy dla Izraela, którzy będą pracować na polach żniwnych.

Tacy pracownicy policzą koszty służby Jezusowi 8:18-22. Być może będą pochodzić z niepożądanych elementów kultury 9:9-13 i rozumieją nowość przesłania Jezusa o królestwie 9:14-17. To właśnie za takich pracowników uczniowie mają się modlić w 9:38. Sądząc po trzeźwiących instrukcjach w kazaniu misyjnym tuż przed narracją, ci pracownicy będą musieli znieść wiele sprzeciwów. Sprzeciw, który czeka uczniów jako pasterzy-żniwiarzy, jest również zasugerowany w Ewangelii Mateusza 5-9. Jezus naucza, że prawość jego uczniów musi przewyższać prawość obecnych przywódców żydowskich i że jego autorytatywne nauki mają potężny wpływ na tłum, który przekracza wpływ ich obecnych przywódców.

Wielu z tych przywódców zostanie najwyraźniej zastąpionych na uczcie eschatologicznej przez tych, którzy uznają autorytet Jezusa 8:11-12. Niektórzy z tych przywódców uważają, że Jezus bluźni, gdy odpuszcza grzechy, i oskarżają go o zмовę z Belzebubem, gdy wypędza demony 9:3-34. Nic więc dziwnego, że Jezus przedstawia Izraela jako owce bez pasterza i wzywa do większej liczby żniwiarzy. I nie jest zaskakujące, że obecni przywódcy będą sprzeciwiać się misji uczniów w 10:14, a w następnym rozdziale Mateusz opowiada, jak Jezus przygotowuje swoich uczniów do stawienia czoła rosnącemu sprzeciwowi, który już wywołała jego własna posługa.